Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne
Seria: Pedagogika, tom II / 2015

Sławomir Sztobryn
Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej
Wydział Humanistyczno-Społeczny

JAN AMOS KOMEŃSKI (1592-1670) JAKO PRZEDSTAWICIEL NOWOŻYTNEJ FILOZOFII WYCHOWANIA

JOHN AMOS COMENIUS (1592-1670) AS A REPRESENTATIVE OF THE MODERN PHILOSOPHY OF EDUCATION

Summary: Entry presents the main aspects of the philosophy of education by Comenius in a synthetic form with particular emphasis on its concept of Pansophy and the particular role played in his religious attitude as a leader of Czech Brethren Congregation. A characteristic motif of formal philosophy of education by Comenius was a triad: the God-Nature-Man. „The correct cognition" of these three spheres constitutes a sage.

Keywords: education, philosophy of education, Comenius

Komeński po napisaniu *Wielkiej dydaktyki*, jak twierdził B. Suchodolski, myślał o dziele, które obejmie problematykę dydaktyczną w oparciu o przesłanki filozoficzne (po 1639 r.). Przewodnikiem w analizie stanowiska filozoficzno-pedagogicznego jest idea pansofii[1]. Wraz z *Pampedią*, w której zawarł Komeński swoją wykładnię humanizmu, należy ona do dzieła zatytułowanego *De rerum humanarum emendatione consultatio catholica*[2]. Pansofia miała objąć całokształt ludzkiej wiedzy i tym specjalnie się nie wyróżniała ani w stosunku do wcześniejszych prób encyklopedii m.in. Kasjodora, Izydora z Sewilli, Bedy Czcigodnego czy późniejszych, jak Wielka Encyklopedia Francuska, z tym może wyjątkiem, że jej celem była „naprawa wszystkich rzeczy ludzkich", miała więc nie tylko funk-

[1] Inny punkt widzenia reprezentują Benner i Stępkowski, dla których „logika nowożytnego wychowania" jest oparta nie na przesłankach pansoficznych, lecz na pojęciu „ukształcalności", które wiążą z XIX- wieczną koncepcją Herbarta. D. Benner, D. Stępkowski, *Zur theoretischen und gesellschaftlichen Konstitution der Eigenlogik moderner Erziehung. Überlegungen im Anschluß an Jan Amos Comenius und Jean-Jacques Rousseau*, [w:] T. Kasper, N. Pelcova, S. Sztobryn, *Úloha osobnosti a instituci v rozvoji vzdělanosti v evropském kontextu*, Praha, 2013; wersja polskojęzyczna: D. Benner, D. Stępkowski: *Teoretyczne i społeczne ukonstytuowanie własnej logiki nowoczesnego wychowania. Rozważania w nawiązaniu do Jana Amosa Komeńskiego i Jana Jakuba Rousseau*, „Przegląd Pedagogiczny" 2012, nr 2, s. 10.

[2] Dzieło wydane w Pradze w latach 1966-1967 obejmowało w tomie 1. Panegersię, Panaugię, Pansophię, a w tomie 2. Pampaedię, Paralothię, Panorthosię, Pannuthesię. Zwracam na to uwagę w rozdziale zamieszczonym w podręczniku *Pedagogika* (2006), czym różni się on od wcześniejszych i późniejszych opracowań podręcznikowych dorobku J.A. Komeńskiego.

cję poznawczo-edukacyjną, ale także emancypacyjną i moralno-społeczną. Badacze są zgodni co do tego, że naprawa spraw ludzkich może dokonać się – w koncepcji Komeńskiego - przede wszystkim na gruncie edukacji. Człowieczeństwo poza wychowaniem jest aporią. Teza ta w mniej radykalnej postaci występowała również w pismach myślicieli XVI wieku – m.in. u Vivesa czy A. Fryczа-Modrzewskiego. Wszyscy oni czerpali to przekonanie z zachowanych pism starożytnych filozofów. Jednakże ów pedagogizm jest ideą centralną i zarazem prześwietlającą całość dorobku Amosa[3]. Jest to więc także pierwszy filar jego filozofii wychowania.

Drugim zasadniczym wyznacznikiem koncepcji Komeńskiego jest jego postawa religijna oraz stanowisko w zborze Braci Czeskich. Z tego powodu według Bennera i Stępkowskiego - „pytanie Schallera nie odnosi się wyłącznie do konkretnych wypowiedzi Komeńskiego, lecz zmierza do wyjaśnienia tego, jak wielki siedemnastowieczny dydaktyk mógł powiedzieć o sobie samym, że „wszystko, co [napisał] dla młodzieży", napisał «nie jako pedagog, lecz jako teolog»"[4]. To ważna wskazówka w interpretacji całokształtu dorobku Jana Amosa Komeńskiego. Pewne światło na wyraźną obecność pierwiastka religijnego w postawie intelektualnej i życiowej Komeńskiego rzuca polemika Amosa z Janem L. Wolzogenem, jest to polemika czołowego reprezentanta i przywódcy Braci Czeskich (odłam husytyzmu) z jednym z czołowych reprezentantów Braci Polskich (odłam kalwinizmu). Pomimo, że obaj reprezentowali to samo źródło − chrześcijaństwo − propagowane jednak przez odmienne kościoły zreformowane, widoczna jest wielka żarliwość, a nawet pewien fanatyzm religijny Komeńskiego[5]. Nie powinna więc dziwić ta autocharakterystyka. Być może był to nawet najważniejszy bodziec jego twórczego życia[6].

---

[3] B. Sitarska, *Wychowanie i samowychowanie w myśli filozoficznej Jana Amosa Komeńskiego*, [w:] taż red., *O Janie Amosie Komeńskim i jego poglądach na edukację*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne", Seria Pedagogika, t. 1, Siedlce 2014, s. 119. Prof. Barbarze Sitarskiej zawdzięczamy odnowienie w Polsce zainteresowania myślą pedagogiczną Komeńskiego oraz zintegrowanie działań badawczych polskich i zagranicznych środowisk naukowych.

[4] D. Benner, D. Stępkowski, op. cit., s. 10.

[5] J.L. Wolzogen, *W sprawie Komeńskiego*, [w:] Z. Ogonowski, *700 lat myśli polskiej. Filozofia i myśl społeczna XVII wieku*, Warszawa 1979, s. 674-676 oraz J.A. Komeński, *Odpowiedź Wolzogenowi*, tamże, s. 677-693. Komeński pomawia Wolzogena o herezję i bluźnierstwa, a jednocześnie ujawnia swój nie naukowy, lecz kierowany wiarą negatywny sąd o teorii Kopernika – „teologia Wasza wydaje mi się podobna do astronomii kopernikańskiej. […] A gdy mu się wydało, że zjawiska bardziej zgadzają się z hipotezą, odważył się uwierzyć, że taki jest stan rzeczy i innym polecać to jako prawdę". Tamże, s. 684-685. Za tę „hipotezę" oddał życie w 1600 r. Giordano Bruno spalony żywcem przez fanatyków. Komeński kupił w 1613 roku rękopis dzieła Kopernika, a następnie prawdopodobnie odsprzedał Otto W. Nostitzowi, który złożył go w bibliotece Nostitzów w Pradze. Por. St.R. Brzoskiewicz, *Kalendarium życia i dzieła Mikołaja Kopernika*, „Urania" 1973, nr 7-8, s. 233.

[6] W opublikowanym *Panegiryku Karolowi Gustawowi* Z. Ogonowski sugerował, że odrodzenie wolnych Czech, w których mogliby swobodnie działać Bracia Czescy, „determinował jego stosunek do spraw polityki międzynarodowej , a nawet w pewnym sensie do zagadnień naukowo-filozoficznych". Z. Ogonowski, 700 lat…, op. cit., *Panegiryk Karolowi Gustawowi bezkrwawemu zwycięzcy Sarmacji*, przełożył T. Włodarczyk, s. 280.

Antropologia Komeńskiego koncentruje się na idei człowieczeństwa, jedności ludzi, ale ma wykładnię teocentryczną[7]. Także jego ścisła dydaktyka nasycona jest dominującym pierwiastkiem religijnym. Jeśli człowieczeństwo jest konsekwencją odpowiedniej edukacji, to owa edukacja musi koncentrować się wokół trzech form rzeczywistości – Boga, który stworzył dwie formy pozostałe, świata natury, którego częścią jest człowiek, i jego samego[8]. Mamy oto triadę form rzeczywistości oraz hierarchiczny ich układ. Ten system triad jest formalnym gorsetem filozoficzno-pedagogicznego stanowiska Komeńskiego. B. Suchodolski we *Wstępie* do *Pampedii* próbował co prawda zbudować dwoisty obraz stanowiska Jana Amosa, jednak nie da się utrzymać jego przekonania o rezygnacji przez Komeńskiego z perspektywy religijnej[9]. Pojawienie się człowieka, jego życie doczesne i tym bardziej „życie" po śmierci jest u niego nastawione na nierozerwalną więź z Bogiem. I to jest jedna z generalnych zasad, którą Komeński kierował się nie tylko w swojej pedagogicznej twórczości, ale także w działalności politycznej i powszednim życiu. Stanowisko antropologiczne Komeńskiego jest więc rozpięte między twórczym i oryginalnym widzeniem spraw ludzkich i dogmatycznym, religijnym punktem widzenia, który dzieli ludzi i selekcjonuje wartości kultury. Jeśli szukać dwoistości w jego spuściźnie – w znaczeniu, jakie nadaje jej L. Witkowski - to właśnie tu ona jest szczególnie widoczna. Znajdziemy w *Pampedii* cały szereg antropologicznych tez, które zmierzają do wykazania odrębności gatunku ludzkiego od całego biosu, wartości mądrości jako czynnika pozwalającego na względną autonomię, do zaakcentowania pracy jako wartości kreującej człowieka i dającej mu stabilizację społeczną i materialną. Gdy Komeński mówi o potrzebie uszlachetnienia barbarzyństwa ma na myśli konieczność wyprowadzenia ludzi ze stanu niewiedzy, potrzebę zdobycia kultury. Wskazuje na uniwersalny charakter tej enkulturacji, ma ona dotyczyć wszystkich – ze względu na nich samych, ich ludzkie bytowanie i Boga.

Pozostając w orbicie prerogatyw boskich dostrzega indywidualne różnice między ludźmi, którzy mogą stać się mądrymi w zakresie danym im z natury,

[7] „Wszakże Bóg w swojej mądrości nie uczynił żadnej różnicy między ludźmi w tym, co jest naturą człowieka, ponieważ wszystkich uczynił 1) z tej samej krwi […], oto więc jedna materia, 2) jako uczestników tego samego odbicia boskiej podobizny […] oto i forma jedna, 3) jako twór jednego budowniczego […], oto i jedna przyczyna, 4) jako spadkobierców tej samej wieczności […], oto i cel jeden, kierowani jesteśmy do tej samej szkoły życia i wszyscy mamy polecone przygotowanie się do innego życia". J. Amos Komeński, *Pampedia*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 19.

[8] Komeński był przekonany, że „kto te trzy przedmioty zna, zna wszystko, a kto je zna prawidłowo, jest mędrcem". Por. J. Amos Komeński, *Pisma wybrane*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964, s. 518. W tak sformułowanej opinii zawarta jest jednak granica możliwości człowieka w podążaniu ku człowieczeństwu, a niepoznawalność bóstwa, jak i ograniczoność w poznaniu księgi natury czy świadomości człowieka w istocie uniemożliwia stanie się mędrcem. Jedynie objawione Pismo św. jest człowiekowi dostępne jako całość, w swej skończoności, ono jednak, samo w sobie, nie jest wystarczającym źródłem mądrości nawet dla Amosa. Drugi problem nastręcza sformułowanie wymagające prawidłowego poznania tych trzech przedmiotów. Dyskusja Komeńskiego z arianami rzuca pewne światło na jego sposób rozumowania.

[9] Religijny kontekst całokształtu poglądów Komeńskiego został szeroko omówiony we *Wstępie* do *Pism wybranych*. Por. B. Suchodolski, *Pisma wybrane*, Tamże, s. V-LVII.

ale nie jednakowo dostępnym. Natura człowieka jest zresztą także osadzona w kontekście religijnym. Mądrość – ten gatunkowy wyróżnik Człowieka − według Komeńskiego ma trzy składowe: „prawdziwą" wiedzę, zdolność posługiwania się własnym rozumem oraz praktykę[10]. Niezwykle cenną z punktu widzenia współczesności jest idea Komeńskiego objęcia ową powszechną mądrością także osób niepełnosprawnych. Poza kręgiem kultury pozostawiał jedynie „nieludzi". Dla przybliżenia koncepcji antropologicznej Komeńskiego szczególnie przydatna wydaje się rozprawa *O człowieku, użytkowniku tego świata*[11], w której posługując się wspomnianą dialektyką triad usiłował określić to wszystko, co składa się na Człowieczeństwo.

Jakie definicje człowieka znajdziemy w tym dziele? Oto człowiek jest „zwierzęciem obdarzonym wolnością działania, przeznaczonym na pana stworzenia i na wiekuistego towarzysza dla Stwórcy" (s. 634). „Nie bez racji nazywany bywa mikrokosmosem i mikrobogiem (małym światem i małym bogiem)" (s. 682). […] gdyż obraz Boga w człowieku nie jest […] ozdobą dodaną do ukształtowanej już substancji, lecz najistotniejszą substancją człowieka, samą istnością i naturą, żywym i trwałym obrazem wiecznego, nieskończonego światła umysłów" (s. 683). Wszystkie te fragmenty wyraźnie opierają antropologię na przesłankach teologicznych. Niezależnie od uznawania wartości postrzegania człowieka jako mikrokosmosu – teza uznawana od Demokryta po Hessena – jawi się jako problem pytanie o to, czy koncepcja człowieka w ujęciu Komeńskiego ma sens poza podstawowym aksjomatem wyprowadzającym wszystko od Boga i jak w scholastyce po długich wywodach sprowadzającym również wszystko do niego[12]. Wiele jednak szczegółowych pomysłów Jana Amosa wskazuje na podejmowane przez niego próby wyjścia poza istniejące współcześnie z nim stanowiska. Po pierwsze usiłował pokazać odrębność bytu ludzkiego w stosunku do świata zwierząt i roślin, wskazując na rozum, wolną wolę, zdolność do działania oraz mowę. Z wolą powiązał również sumienie, które jest kolejnym wyróżnikiem człowieka i definiował je następująco: „sumienie jest to intelektualna pamięć o tym, co rozum poleca uczynić i co wola zgodnie z tą za-

[10] Dla Komeńskiego człowiek jest istotą rozumną, komunikującą się i działającą. Za Hieronimem Cardanusem powtarza Komeński myśl, do której niezależnie doszedł później Pestalozzi – człowiek ma trzy narzędzia: umysł, mowę i rękę. Por syntezę w: S. Sztobryn, *Historia wychowania*, B. Śliwerski red., *Pedagogika*, Gdańsk 2006, s. 58-60.

[11] Jest to V tom pism Amosa zatytułowany *Pansophiae gradus* […], opublikowany [w:] J. Amos Komeński, *Pisma wybrane*, op. cit., s. 634-685.

[12] Komeński widzi człowieka jako istotę stworzoną na obraz Boga, ale ten obraz jest różny w różnych wyznaniach (nie mówiąc o ateistach), co w konsekwencji musi prowadzić do zanegowania przez nie człowieczeństwa Innych (Prawda bowiem jest jedna). Widać to znakomicie, jak różnice teologiczne determinują negatywne postrzeganie np. arian. W tym sensie jest to ograniczenie uniwersalności koncepcji Komeńskiego. Nie zgadzam się z tezą B. Suchodolskiego, który twierdził, że Komeński z tezy o grzechu pierworodnym wyciągnął nowe wnioski polegające na tym, że odrodzenie człowieka miało się dokonać „nie tylko przez łaskę i modlitwę, ale i przez wykształcenie". B. Suchodolski, *Wstęp*, [w:] J. Amos Komeński, *Pisma wybrane*, op. cit., s. LI. Wykształcenie to *ancilla theologiae* na wzór tezy scholastycznej *philosophia est ancilla theologiae*; nie jest wartością samoistną, ma sens, o ile prowadzi na ścieżki Boga.

sadą uczyniła lub czego nie uczyniła, i co Bóg czyniącym i nie czyniącym nakazał"[13]. Jego funkcje sprowadził do napominania, dawania świadectwa i osądzania. Wola człowieka jest tak daleko autonomiczna, że może on podejmować błędne decyzje i niezgodne z sumieniem, co rzecz jasna musi pociągnąć za sobą dla niego niekorzystne skutki. Wola obejmuje triadę złożoną z pragnień, sądu dotyczącego wyboru oraz wspomnianego sumienia. Elementem stałej natury człowieka – „Bóg jest jeden, jedna też jest i ludzka natura"[14] – jest dążenie do najwyższego dobra. Oznacza to, że inne dążenia, które nie są nastawione na uniwersalność wiecznego dobra, są również sprzeczne z naturą człowieka. Jeżeli człowiek wybiera błędnie „przygodne dobro", dobro doraźne, empiryczne, to niejako umniejsza swoje człowieczeństwo[15].

W antropologii Komeńskiego naczelne miejsce zajmowała zasada całości i jedności. Warto wyprowadzić konsekwencje z koncepcji pedagogicznych, u podstawy których leżały określone prezałożenia antropologiczne. Z idei szkół – towarzyszących człowiekowi od narodzin aż do śmierci można wyprowadzić antropologiczną koncepcję zakładającą: a) plastyczność człowieka, b) wychowywalność i zdolność do uczenia się, c) procesualność w rozwoju, który trwa nie do dorosłości, lecz do śmierci. O ile dwie pierwsze tezy są obecne w myśli pedagogicznej XVI wieku, o tyle widzenie człowieka w ciągłym rozwoju, przemianie jest myślą oryginalną. Te właściwości człowieka pozytywnie korelują z filozoficznym empiryzmem. Inne – jak zdolności twórcze, umiejętność racjonalnego myślenia, zdolność przeżywania wartości duchowych, religijnych, zdolność do kierowania się wartościami moralnymi w życiu sytuują go bliżej koncepcji natywistycznej z racji niejako boskiego pochodzenia tych zdolności. Jednak w holistycznym obrazie człowieka te zdolności, predyspozycje czy atrybuty wzajemnie się uzupełniają[16]. Jak twierdzą czescy badacze Komeńskiego, trudno go jednoznacznie zaklasyfikować, sądzą, że nie był ani scholastykiem, ani racjonalistą.

---

[13] J. Amos Komeński, *O człowieku, użytkowniku tego świata*, [w:] *Pisma wybrane*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964, s. 674.

[14] Tamże, s. 650.

[15] Rozdźwięk między teoretycznymi schematami, kreowanymi na poziomie inteligibilnym, a rzeczywistym istnieniem widoczny jest właśnie w tym przygodnym dobru, które skłoniło Komeńskiego do poparcia Szwedów.

[16] Na swoistą dwoistość koncepcji człowieka w XVII wieku zwracał uwagę B. Suchodolski, który podkreślał, że „rozgorzał na nowo spór między zwolennikami metafizycznej i wyznawcami empirycznej teorii poznania człowieka. […] Metafizyczna koncepcja natury ludzkiej rozwinęła się jako teoria apriorycznych właściwości, dzięki którym możliwe się staje i swoiście ludzkie poznanie i swoiście ludzkie postępowanie. Tę drogę rozumienia człowieka rozpoczął Kartezjusz; rozwinął ją i wykończył dopiero Kant". B. Suchodolski, *Wstęp*, [w:] J.A. Komeński, *Pisma wybrane*, op. cit., XLII-XLIII. Tu trzeba zwrócić uwagę na istotny fakt, że Komeński stał na stanowisku, które skłaniało go do zanegowania nie tylko racjonalizmu Kartezjusza, ale także do odrzucenia koncepcji Kopernika. Por. T. Bieńkowski, *Wokół XVII-wiecznych polemik przyrodniczych*, „Kwartalnik Historii, Nauki i Techniki" 2001, nr 46/1, s. 30. Wersja elektroniczna: file:///Users/slawko/Downloads/Bie%20kowski_Tadeusz_-_wok%C3%B3%20_xvii-wiec_29-40.pdf; dostęp 28.03.2015. Autor ten twierdzi, że Komeński po 1650 r. „zdecydowanie znalazł się na bezdrożach nauki i polemizował ostro z poglądami niezgodnymi z filozofią mozaistyczną", co mogłoby wskazywać na dekadę między 1939 a 1650 jako szczególny okres konstruktywnego tworzenia własnej filozofii wychowania. Tamże, s. 30-31.

Nazywają go człowiekiem baroku, żyjącym na pograniczu renesansowego humanizmu i oświecenia[17]. Jeśli szukać oryginalności i swoistego prekursorstwa jego filozofii wychowania, to należałoby zaakcenować przede wszystkim to, co dopiero I. Kant wypowie i uzasadni filozoficznie w sto lat później – człowiek jest jedyną istotą zdolną do kierowania się w życiu irrealnymi wartościami. U Komeńskiego ten aksjocentryczny pogląd również się ujawnił w jego doktrynie pedagogicznej.

Ciekawe uzasadnienie antropologicznych przesłanek zawartych w religijnej części refleksji Komeńskiego prezentował B. Suchodolski. W dobie dominacji filozofii marksistowskiej nie obyło się bez wskazania na rewolucyjne przemiany w świecie społecznym, których mglistym prekursorem miał być Komeński. Dziś nie wydaje się, aby tak daleko posunięta analogia była słuszna. Sposób myślenia Komeńskiego, który w Bogu poszukiwał źródła najwyższych wartości modelujących ludzkie życie i postępowanie i znów w Bogu odnajdywał istotę naprawy tego świata, ma się nijak do rewolucji społecznych i chyba tym bardziej jest to odległy punkt widzenia, im głębiej oddawał się sam Komeński polityce[18].
Istota człowieka została przez Komeńskiego wyrażona w postaci triady: części zwierzęcej, części rozumnej oraz części nieśmiertelnej. Ta pierwsza obejmowała sferę cielesną oraz tę część duszy – na wzór koncepcji Arystotelesa – która była zdolna do przyjmowania bodźców zmysłowych. Druga – odwoływała się do danej od Boga wolnej woli, a trzecia była już całkowicie połączona z bóstwem. Jak widać, ta triada również posiada swoje piętra, przy czym każde kolejne, wyższe, jest zbliżaniem się do transcendencji i oddalaniem od natury. Gdyby chcieć przywołać za Komeńskim jego tezy opisujące potencjał i możliwości człowieka, to można by to zrobić w sposób następujący:

Tezy empiryczne

Człowiek ma panować nad innymi istotami żywymi;
Człowiek jest „najbardziej złożonym stworzeniem […] zawiera w sobie przyrodzone właściwości wszelkich innych stworzeń";
Człowiek jest istotą harmonijną i przez to piękną;
Człowiek swoim rozumem jest zdolny wydobyć wiedzę z danych empirycznych i poza nie wykroczyć;
Najwyższą cechą człowieka jest wola, a nie rozum; wola jest „rdzeniem natury";
Człowiek jest istotą dualistyczną (ciało i dusza);
Człowiek jest istotą posiadającą samowiedzę swej wiedzy;
Człowiek z nagromadzonego doświadczenia – w odróżnieniu od całego biosu - jest zdolny wygenerować wiele konsekwencji.

[17] A. Preissová Krejči, *Formování pedagogické antropologie*, s. 92; https://www.ksoc.upol.cz/fileadmin/ksa/kulturni-antropologie/frvs/6_pedan.pdf dostęp 25.03.2015

[18] Doświadczenia przegranej bitwy pod Białą Górą, pomyłka w politycznym wsparciu Szwedów, nienawiść do arian są dowodem na to, że Komeński raczej błądził w realiach życia społecznego aniżeli potrafił przewidzieć ich rozwój.

Tezy transcendentalne

Człowiek z racji swego duchowego kontaktu z bóstwem ma być Bogu „źródłem wieczystej radości";

Człowiek podlega boskiej predestynacji i właśnie ją Komeński uznaje za „prawdziwy punkt centralny człowieka";

Człowiek jest istotą triadyczną (ciało, dusza, duch);

„Umysł ludzki bezpośrednio wywodzi się od Boga";

Bóg tworząc człowieka wyposażył go we własne atrybuty – mądrość, siłę (wolę) i dobro.

Epistemologia Komeńskiego[19] jest metodycznym postępowaniem prowadzącym poznający podmiot do uzyskania – w wykładni Amosa - prawdziwej wiedzy o rzeczywistości i w tym sensie warto kilka słów powiedzieć o metodzie triad, którą Komeński się posługiwał. Otóż przypomina ona w pewnym stopniu dialektykę Platońską, w której kolejne elementy nadbudowują się nad sobą i wchłaniają w siebie niższe. To, co niższe i słabsze, jest konstytutywnym składnikiem tego, co wyższe i silniejsze. Z drugiej strony przypomina dialektykę Heglowską, ponieważ taka triada w jego ujęciu zawiera w sobie dwa człony względem siebie opozycyjne (ciało-dusza) oraz element „pośredni o właściwościach wspólnych obu tamtym częściom" (duch[20]). Jednak sam Komeński widział inne źródło swej metody. Człowiek w jego ujęciu jest istotą stworzoną na wzór i podobieństwo Boga. Skoro Bóg jest „trójjeden", to także człowiek musi być istotą troistą[21]. Koncepcja triad nie jest więc wynikiem pogłębionej refleksji metodologicznej Komeńskiego, lecz myśleniem przez analogię. Duch poznaje, posiada wolę oraz działa. Poznanie dotyczy wszystkiego, co istnieje i oparte jest na wyobraźni, sądzeniu i pamięci. Zadaniem wyobraźni jest synteza poznania zmysłowego, zadaniem sądzenia poznanie prawdy, a zadaniem pamięci jej utrwalenie.

Posługując się analogią do pięciu wersji antropologii, jaką zasugerował R. Mnich[22], można powiedzieć, że jego koncepcja poznania ma także dwa wymiary – pierwszy dotyczy rzeczywistości zmysłowej, poznawanej w procesie

[19] Według S. Judyckiego „dzisiejsza epistemologia ogranicza się do dość powszechnie akceptowanego zbioru kilkunastu tematów, do których należą pojęcie i definicja wiedzy, źródła wiedzy […] dyskutuje się też problem sceptycyzmu, zagadnienie wiedzy na temat innych umysłów, różne koncepcje prawdy, zagadnienie realizmu i idealizmu, problem relatywizmu i inne". S. Judycki, *O dzisiejszym stanie epistemologii*, s. 2. „Podstawowym problemem epistemologii było od wieków pytanie o źródło i możliwość pojęć, o ich rodzaje […] oraz o źródło, strukturę i możliwość sądów, a nie pytanie o uzasadnienie przekonań wziętych z poziomu dyskursu życia codziennego". Tamże, s. 10-11.
http://www.kul.pl/files/108/O_dzisiejszym_stanie_epis.pdf dostęp 28.03.2015.

[20] Ducha nazywa również umysłem lub duszą rozumną, rozumem, umysłem, intelektem. J. Amos Komeński, *O człowieku, użytkowniku tego świata*, op. cit., s. 650.

[21] Na algorytmiczny charakter twórczości Komeńskiego zwrócił uwagę A. Dróżdż, *Mity i utopie pedagogiczne*, Kraków 2000, s. 91, 95.

[22] R. Mnich, *Antropologia Jana Amosa Komeńskiego*, [w:] B. Sitarska, R. Mnich red., *Jan Amos Komeński w kontekście kultury i historii europejskiej XVII wieku*, tom III, Siedlce 2010, s. 101-104. Za cenne można uznać w tym artykule wskazanie na takie wymiary antropologii Amosa, jak: indywidualny i socjalny punkt widzenia, jak próba zbudowania syntezy wiedzy o człowieku w oparciu o antyczną i chrześcijańską tradycję, wreszcie podkreślenie, że Komeński budował swoją koncepcją zręby antropologii pedagogicznej.

doświadczania siebie i otoczenia i tą wersję zgodnie z tradycją należy nazwać sensualizmem (do którego zresztą odnoszą się jego nowinki dydaktyczne – ilustrowane podręczniki)[23]. Obok tej empirycznie doświadczanej rzeczywistości istnieje według J. Amosa Komeńskiego inna, może nawet z punktu widzenia swoiście pojmowanej duchowości ważniejsza – byt transcendentalny poznawany przez racjonalne poznanie „prawdy" Pisma Św. lub przez iluminację. Przez związek człowieka z Bogiem także jego umysł jest odzwierciedleniem harmonii bytu, jaka jest wynikiem boskiej kreacji. Wydaje się, że Komeński bliski jest koncepcji poznania *a priori,* skoro twierdzi, że nasz umysł ma w sobie miarę wszystkich rzeczy, że jest w nim skoncentrowana cała wieczność. Umysł „zawiera bowiem w sobie liczby, miary, ciężary, zasady, cele i metody wszystkiego co jest, i co istnieć może"[24]. Warto również zauważyć, że jego triada dotyczy poznania dokonującego się w czasie, a każdy element tej triady odpowiada za inny aspekt temporalny. Zmysły dotyczą poznania w teraźniejszości, rozum traktowany jako źródło powstawania nowych sądów miałby obejmować przyszłość, natomiast intelekt badałby przeszłość. W graficznym schemacie swojej koncepcji nazwanym „warsztatem zdolności poznawczej" Komeński ilustrował, w jaki sposób bodźce zmysłowe podlegają coraz bardziej złożonym przekształceniom od prostego odbioru bodźca przez jego przekształcenia na poziomie empirycznej pracy uwagi, wyobraźni i pamięci, aż po najbardziej głęboką warstwę, w której ujawniają się elementy wrodzone – instynkt, wrodzona wiedza, wrodzona zdolność do jakiejś formy aktywności. W tym schemacie ujawnia się próba połączenia w jedną całość empiryzmu i natywizmu. Jest to jedna z podstawowych dychotomii na gruncie historycznej refleksji pedagogicznej, którą Komeński podejmował świadomie i na własny sposób usiłował rozwikłać nie godząc się ani na *pinakis agrafos* Arystotelesa, ani na koncepcję przeciwną eliminującą możliwość jakiegokolwiek kształcenia[25]. Jego punkt widzenia paradoksalnie przeciwstawia się idei *tabula rasa*, której konsekwencją jest bierność, ponieważ on postrzega człowieka jako istotę działającą, twórczo przekształcającą świat i siebie. Nie uznawał również skrajnego natywizmu, bo ten definiuje człowieka jako istotę gotową, a więc zamkniętą. Komeński jest przekonany, że „istnieje coś pośredniego pomiędzy jednym a drugim, mianowicie: czynna zdolność, która działa w oparciu

[23] „Spostrzegawczy czytelnik dzieł Komeńskiego dostrzeże, że pedagogika jako nauka o metodach nauczania, często utożsamiana jest u niego z ars, czyli ze sztuką. Ars, jak sam często i chętnie mówił, to specjalna umiejętność używania rzeczy według ich szczególnego charakteru, bez wypaczania ich, bez niszczenia „przemocą" ich istoty, ale przeciwnie, pozwalanie rzeczom, aby ze swej natury przemawiały do istoty człowieka, a tym samym budowały jego człowieczeństwo". I. Pavlů, *Idee Jana Amosa Komeńskiego jako inspiracje dla andragogów*, „Rocznik Andragogiczny" 2013, nr 20, s. 292. Komeński obok Petrycego należy do tego jeszcze nielicznego w XVII w. grona filozofów wychowania, którzy dostrzegali w sztuce wielką wartość edukacyjną. Pestalozzi będzie jeszcze się wahał między sztuką a metodą i dopiero Herbart z metody uczyni rdzeń pedagogiki, ale i u tego ostatniego etyka miała być pochodną estetyki.

[24] J. Amos Komeński, *O człowieku…*, op. cit., s. 653.

[25] Symptomatyczne jest to, że ta dychotomia nie zanika w kolejnych stuleciach, wciąż przybierając podobną kontrastującą postać: wychowanie może wszystko (Kant) versus wychowanie nic nie może (Schopenhauer).

o własną siłę, ale dzięki pobudzeniu jej przez przedmioty zewnętrzne. Bo ani pojęcia ogólne nie zależą po prostu od doświadczenia, ani doświadczenia od pojęć ogólnych, lecz jedne i drugie od siebie wzajemnie, tak jak to bywa zazwyczaj przy rzeczach współwzględnych"[26].

Źródłem błędów w poznaniu jest wola, której Komeński nadał pierwszeństwo i zdolność kierowania myślami i działaniem. W sferze czystego poznania za wady intelektu uznał on niewiedzę, zamęt i błąd. Niewiedza miała wynikać z braku kontaktu z jakimś fragmentem rzeczywistości (niedoświadczeniem czegoś), zamęt zaś był konsekwencją chaosu w poznawaniu, wreszcie błąd był skutkiem niewłaściwego rozumowania. Strażnikiem poprawności naszego sądzenia, uogólniania i rozumowania jest znów Bóg, bowiem to, co istnieje w nas *a priori,* jest pochodzenia boskiego.

Chcąc dokonać podsumowania dotychczasowych rozważań można stwierdzić, że filozofia wychowania Komeńskiego była – mówiąc językiem Trentowskiego – w stanie różnojedni: naturalistyczna i spirytualistyczna, utopijna i utylitarna, charakteryzował ją encyklopedyzm i pansoficzna idea całości. Wyróżnikiem tej filozofii był także swoisty demokratyzm, a w kształceniu – indukcja, dedukcja oraz synkretyzm. Jego encyklopedyzm – dziś całkowicie anachroniczny[27] – oraz jego normatywna pedagogika wskazująca na określone ideały, wartości, cele i normy – opiera się na przyjętej wcześniej antropologii, aksjologii oraz filozofii kultury. Filozofia wychowania Komeńskiego posiada jeszcze jedną, godną wyeksponowania cechę współwystępującą z jego pedagogizmem – optymizm pedagogiczny. Tak dla Jana Amosa Komeńskiego, jak i dla współczesnych wychowanie jest nie tylko wiedzą, sztuką i techniką edukowania, ale także niedającą się uchwycić energią, która przepływa między ludźmi i ich wytworami.

Bibliografia

1. Benner D., Stępkowski D., *Zur theoretischen und gesellschaftlichen Konstitution der Eigenlogik moderner Erziehung. Überlegungen im Anschluß an Jan Amos Comenius und Jean-Jacques Rousseau*, [w:] T. Kasper, N. Pelcova, S. Sztobryn, *Úloha osobnosti a instituci v rozvoji vzdělanosti v evropském kontextu*, Praha, 2013; wersja polskojęzyczna: D. Benner, D. Stępkowski: *Teoretyczne i społeczne ukonstytuowanie własnej logiki nowoczesnego wychowania. Rozważania w nawiązaniu do Jana Amosa Komeńskiego i Jana Jakuba Rousseau*, „Przegląd Pedagogiczny" 2012, nr 2.
2. Bieńkowski T., *Wokół XVII-wiecznych polemik przyrodniczych*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki" 2001, nr 46/1.

[26] J. Amos Komeński, *O człowieku…*, op. cit., s. 664.

[27] B. Suchodolski był zdania, że *Pansofia* Komeńskiego wychodzi poza ograniczenia encyklopedyzmu tym, że koncentruje się na odkrywaniu struktur, procesów ogólnych, gdzie konkretne zjawiska są tylko przypadkami ogólnych zasad. B. Suchodolski, *Wstęp*, [w:] J. Amos Komeński, *Pampedia*, op. cit., s. XXXIV-XXXV.

3. Brzoskiewicz St. ., *Kalendarium życia i dzieła Mikołaja Kopernika*, „Urania" 1973, nr 7-8.
4. Dróżdż A., *Mity i utopie pedagogiczne*, Kraków 2000.
5. J.A. Komeński, *Odpowiedź Wolzogenowi,* Z. Ogonowski, *700 lat myśli polskiej. Filozofia i myśl społeczna XVII wieku*, Warszawa 1979.
6. Judycki S., *O dzisiejszym stanie epistemologii,* [w:] www.kul.pl/files/108/O_dzisiejszym_stanie_epis.pdf
7. Komeński J.A., *O człowieku, użytkowniku tego świata*, [w:] *Pisma wybrane*, Wrocław-Warszaw-Kraków 1964.
8. Komeński J.A., *Pampedia*, Wrocław−Warszawa−Kraków−Gdańsk 1973.
9. Komeński J.A., *Panegiryk Karolowi Gustawowi bezkrwawemu zwycięzcy Sarmacji*, przełożył T. Włodarczyk, [w:] Z. Ogonowski, *700 lat myśli polskiej. Filozofia i myśl społeczna XVII wieku*, Warszawa 1979.
10. Komeński J.A., *Pisma wybrane*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964;
11. Mnich R., *Antropologia Jana Amosa Komeńskiego*, [w:] B. Sitarska, R. Mnich red., *Jan Amos Komeński w kontekście kultury i historii europejskiej XVII wieku*, tom III, Siedlce 2010.
12. Pavlů I., *Idee Jana Amosa Komeńskiego jako inspiracje dla andragogów*, „Rocznik Andragogiczny" 2013, nr 20.
13. Preissová Krejči A., *Formování pedagogické antropologie*, [w:] https://www.ksoc.upol.cz/fileadmin/ksa/kulturni-antropologie/frvs/6pedan.pdf.
14. Sitarska B., *Wychowanie i samowychowanie w myśli filozoficznej Jana Amosa Komeńskiego*, [w:] B. Sitarska red., *O Janie Amosie Komeńskim i jego poglądach na edukację*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne", Seria Pedagogika, t. 1, Siedlce 2014.
15. Suchodolski B., *Wstęp,* [w:] J. Amos Komeński, *Pisma wybrane*, Wrocław−Warszawa−Kraków 1964.
16. Sztobryn S., *Historia wychowania*, [w:] B. Śliwerski red., *Pedagogika*, Gdańsk 2006.
17. Wolzogen J.L., *W sprawie Komeńskiego*, [w:] Z. Ogonowski, *700 lat myśli polskiej. Filozofia i myśl społeczna XVII wieku*, Warszawa 1979.